

Jerzy Bajda

Papież zawierzenia

Studia Theologica Varsaviensia 28/1, 193-199

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

du. *Nasze ziemie były gościnne dla tych tradycji sięgających swych początków w Nowym Rzymie — w Konstantynopolu.*⁴⁷

Ten szacunek znajduje swój wyraz w każdej z enuncjacji papieskich, które odnoszą się do chrześcijaństwa wschodniego. W encyklice *Slavorum Apostoli* poświęca cały punkt VI (*Ewangelia i kultura*) temu, co jest szczególnym wkładem tego chrześcijaństwa do dziedzictwa kultury europejskiej. W Orędziu z okazji milenium Chrztu Rusi traktuje to zagadnienie jeszcze szerzej. I kiedy mówi o chrześcijaństwie wschodnim, zaznacza że dwie formy wielkiej tradycji Kościoła — zachodnia i wschodnia, dwie formy kultury, dopełniają się wzajemnie jakby dwa płuca w jednym organizmie.

Jan Paweł II stara się patrzeć bardziej na to, co łączy, aniżeli na to, co dzieli. Według niego, więcej nas łączy, niż dzieli. Powiedział to już w 1979 r. na Jasnej Górze, gdy wskazywał na odnowę Kościoła Katolickiego według Vaticanum II: *Obyśmy w tym wielkim dziele coraz dojrzalej spotykali się z naszymi braćmi we wierze ze Wschodu i Zachodu, z którymi łączy nas tak wiele, choć jeszcze niejedno dzieli.*⁴⁸

W Lublinie zaś zwrócił się do chrześcijan wschodnich: *Ale też pragniemy prosić gorąco naszych Braci, którzy są wyrazicielami tradycji Wschodniego chrześcijaństwa, ażeby pamiętali na słowa Apostoła: Jedna wiara, jeden (...) chrzest, Jeden Bóg i Ojciec wszystkich*" (por. Ef 4, 5—6), *Ojciec Pana Naszego Jezusa Chrystusa — ażeby o tym pamiętali, i żeby teraz, w dobie szukania nowej jedności chrześcijan, w dobie nowego ekumenizmu, wspólnie z nami przykładali rękę do tego wielkiego dzieła, które tchnie Duch Święty!*⁴⁹

JERZY BAJDA

PAPIEŻ ZAWIERZENIA

Treść: 1. Totus tuus — osobisty profil nabożeństwa do Maryi; 2. Osoba i charyzmat — Maryjny wymiar pontyfikatu; 3. Podstawy teologiczne. Maria a Kościół; 4. Teologia i duchowość zawierzenia, próba charakterystyki.

W artykule wprowadzającym do zbioru zatytułowanego *Maryja Matka zbawienia* (wybrane teksty Jana Pawła II) pisze ks.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ CHwS 1979, s. 65.

⁴⁹ *Czyńcie to na moją pamiątkę*, Paryż 1988, s. 62.

Jan Kowalski: „Namiestnikom Chrystusowym na Stolicy Piotrowej obecnego stulecia bez przesady można przypisać tytuł „Papieży Maryjnych”... Mimo wszystko Jan Paweł II staje się bezprecedensowym Papieżem w dziejach Kościoła w kulcie i naczyniu maryjnym.¹

1. TOTUS TUUS — OSOBISTY PROFIL NABOŻEŃSTWA DO MARYI

1. *To prawda, że nietatwo zmierzyć głębokość słów,
których znaczenie całe On w nas oboje*

natchnął,
by w nich się utaiła cała miłość dawniejsza.

2. *W przestrzeń Twojego Syna, pierwszego Syna
Twojego*

*powracam często. Wówczas myśli biorą
Jego kształt...²*

Szukając źródeł pobożności Maryjnej Papieża można wskazać na pewne jego predyspozycje osobowe jak też na szczególne okoliczności i wydarzenia życiowe, poprzez które Opatrzność tak właśnie a nie inaczej kierowała rozwojem duchowym przyszłego pasterza Kościoła.

Wiadomo, że Karol wcześniej utracił matkę ziemską. Możemy tylko wyobrazić sobie, czym było to dla tak inteligentnego i głęboko wrażliwego chłopca, który od dzieciństwa potrafił kochać głęboko, właśnie całym sercem. Pustkę po odejściu matki mogła wypełnić Ta, która króluje niebu i ziemi — a odbierała wyjątkową cześć w Kalwarii Zebrzydowskiej, tak przecież niedaleko Wadowic. Ona wypełniła odtąd tę „przeźrenie serca”, która przyjęła profil matki. Szczególne znaczenie miał ten okres życia, który upłynął w Borku Fałęckim, o czym tak mówi sam Kardynał Wojtyła w dniu 8. XI. 1968 r. w czasie wizytowania tej parafii:

To są także więzy, które łączą mnie z Matką Najświętszą i trwają. Zawsze, kiedy przejeżdżałem obok tej fabryki, zwłaszcza obok kotłowni w tej fabryce, przypomina mi się ta moja droga życiowa i decydujące momenty mojego życia. Wówczas często staje mi przed oczyma książeczka w niebieskiej okładce. Jako robotnik Solvayu brałem ją ze sobą wraz z kromką chleba, na popołudniową albo i nocną zmianę, na rannej trudniej było czytać...

Nosiła tytuł „Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny”. Autorem był błogosławiony wówczas, a później wyniesiony na ołtarze jako święty — Ludwik Maria Grigniono de Montfort...

Mała książeczka w niebieskiej okładce, podobna do modlitewnika była wtedy przeze mnie czytana w ciągu wielu dni i tygodni. Nie tylko

¹ Jan Paweł II, *Maryja Matka zawierzenia, Teksty wybrane*, (Redaktor ks. Jan Kowalski) Częstochowa, 1986, s. 5.

w ten sposób, żeby ją raz przeczytać i odłożyć. Czytałem ją, jeśli tak można powiedzieć, tam i z powrotem. Z tej książeczki nauczyłem się, co to właściwie jest nabożeństwo do Matki Bożej. Miałem to nabożeństwo i jako dziecko i jako student gimnazjum, czy na uniwersytecie. Ale jaka jest właściwie treść i głębia tego nabożeństwa, tego nauczyła mnie ta książeczka... Tak bardzo ją czytałem, że cała była poplamiona sodą i na okładkach i w środku. Pamiętam dobrze tę plamę sody, bo te plamy sody są właśnie jakimś ważnym elementem całego mojego życia wewnętrznego...³

Konstrukcja teologiczno-mistyczna ks. Gnigniona de Montfort została z kolei wypełniona tymi treściami duchowymi, które poprzez doświadczenie milionów Polaków — dawniejszych i obecnych pokoleń — zostały związane z tym wyjątkowym miejscem, któremu na imię Jasna Góra. Znane jest niezapomniane wyznanie złożone przez J. P. II 4. VI. 1979 r. na Jasnej Górze: „jestem człowiekiem zawierzenia, nauczyłem się nim być tutaj”⁴ i ofiarowanie siebie ponowione w dwa dni potem (6. VI): „Jasnogórska Matko Kościoła! Raz jeszcze oddaję Ci siebie w „macierzyńską niewolę miłości”, wedle słów mego zawołania „Totus tuus”⁵.

Jasnogórskie doświadczenie otwiera serce ludzkie na powszechny i absolutny wymiar Bożej Miłości. Właśnie Maryja Jasnogórska uczy Karola Wojtyłę całego ciężaru tych słów „totus tuus”: „Bo Ona jest cała dla Syna, a przez Syna dla Ojca. Bo Ona jest całą dla Syna w Duchu Świętym i wraz z Synem dla Ojca. A skoro Syn, Jezus Chrystus w swoim Krzyżu jest cały dla nas, to Ona jest także cała dla nas, dla każdego z nas... To jest tajemnica ogólnoludzka, wszechogarniająca”... (3. V. 1974 — Jasna Góra).⁶ I jeszcze jedno zdanie — z 3. V. 1978 r. z kroniki Jasnogórskiej: „przez serce każdego człowieka idą niejako wszyscy ludzie, nikt nie jest sam”.⁷

2. OSOBA I CHARYZMAT — MARYJNY WYMIAR PONTYFIKATU

Rok 1971, 3 maja — Jasna Góra. Kard. Wojtyła w zakończeniu homilii składa improwizowane życzenia Prymasowi Wyszyńskiemu z okazji 25-lecia biskupstwa. Nawiązując do słów Chrystusa

³ Karol Wojtyła — z poematu *Matka II*, 2; *Poezje i dramaty*, Kraków 1987, s. 39.

⁴ Ks. Karol Kard. Wojtyła, *Oto Matka Twoja*, Jasna Góra—Rzym 1979, s. 146.

⁵ Tamże, s. 366.

⁶ Tamże, s. 388.

⁷ Tamże, s. 256.

⁸ Tamże, s. 330.

„Oto Matka Twoja” mówi: „Tak, trzeba Ludowi Bożemu na polskiej ziemi takiego syna, takiego ucznia, takiego apostoła, który ten Chrystusowy testament na nowo odczytuje, swoim życiem ożywia i na nowo spisuje dzieje duszy, historię zbawienia”.⁸

To wszystko, co Kard. Wojtyła podkreślił w Maryjnym stylu pasterzowania Prymasa Tysiąclecia, miało także odnosić się do niego, w sposób jeszcze bardziej czytelny i bardziej uniwersalny. Duchowość Maryjnego zawierzenia owocuje u Jana Pawła II w postaci szczególnej, bodaj niepowtarzalnej syntezy osobowości i charyzmatu. „Historia zbawienia” stała się główną treścią Jego „dziejów duszy”. Od zakończenia uroczystości Milenijnych — jako owoc Milenijnego aktu oddania w niewolę miłości — w homiliach K. Wojtyły często wraca — głównie jako przedmiot gorącej modlitwy — temat Papiestwa. Wojtyła modli się o pogłębienie i utrwalenie więzi duchowej między Jasną Górą a następcą Św. Piotra, Pawłem VI 10. IV. 1969 r. mówi z boleścią o przeszkodach stawianych w życiu Pawła VI, stwierdza:

Ale mamy nadzieję, że te bramy się otworzą, że powoli, naszą cierpliwością, wytrwałością otworzymy te bramy Ojcu Świętemu do naszej Ojczyzny, w szczególności do Sanktuarium Jasnogórskiego, które jest Mu bardzo drogie i w którym On duchowo tak bardzo jest obecny”⁹.

Jak niespodziewanie i zaskakująco dokładnie wysłuchał Bóg modlitwy zawierzającej Bogu osobę Pawła VI, jego trudne posłannictwo oraz cały Kościół! Odtąd związek Rzymu z Jasną Górą stał się jeszcze głębszy i bogatszy, a pontyfikat Jana Pawła II można określić jako „maryjny” w stopniu dotąd niespotykanym. Wszystkie ważne dzieła i sprawy dokonują się odtąd w duchu całkowitego zawierzenia Maryi, a odwiedziny w Sanktuariach Maryjnych są centralnymi wydarzeniami wszystkich pielgrzymek apostołskich. W przemówieniu do kardynałów 28. VI. 1982 r., nawiązując do nauki mariologicznej Sob. Wat. II stwierdza: „Z tą doktryną czuję się szczególnie związany w wykonywaniu mojego urzędu, który od początku oddałem w ręce Maryi. — W tym roku w sposób wyjątkowy, po zamachu dokonany tajemniczym zbiegiem okoliczności, w dniu rocznicy objawienia się Matki Bożej w Fatimie, rozmowa z Maryją stała się, że tak powiem, nieprzerwana”.¹⁰ Przez te wydarzenia z 13. V. 81 r.

⁸ Tamże, s. 209.

⁹ Tamże, s. 183.

¹⁰ *Maryja Matka zawierzenia*, s. 158.

centralny fakt „dziejów zbawienia” wpisał się jeszcze głębiej w „dzieje duszy” Jana Pawła II. Zraniony śmiertelnie, lecz ocalony mocą Opatrzności, nie zmienia stylu pontyfikatu, nie zwalnia rozpedu apostolskiego:

Wsluchani w Słowo Boga Żywego... idziemy na spotkanie wszystkiego, co może nam przynieść czas człowieka i świata. Idziemy — zjednoczeni z Niewiastą w całym tego słowa znaczeniu: z Maryją. (8. XII. 1981 r. — S. Maria Maggiore).¹¹

3. PODSTAWY TEOLOGICZNE. MARIA A KOŚCIÓŁ

Papież odwołuje się wielokrotnie do podstaw teologicznych uzasadniających praktykę zawierzenia w wymiarze osobistym i w wymiarze Kościoła. Uzasadnienie to, czerpane głównie z nauki Soboru Wat. II, polega przede wszystkim na tym szczególnym związku, jaki zaistniał w dziejach zbawienia między Maryją a Kościołem — i to na podstawie wcześniejszego związku, jaki w realizacji dzieła Odkupienia zaistniał między Maryją a Chrystusem: Matką i Synem.

Encyklika *Redemptoris Mater* głosi:

„Słowa wypowiedziane z wysokości Krzyża mówią o tym, że macierzyństwo Matki Chrystusa znajduje swoją nową kontynuację w Kościele i przez Kościół, jakby symbolicznie obecny i reprezentowany przez Jana...

... Maryja obecna w Tajemnicy Chrystusa jako Matka, staje się z woli Syna i za sprawą Ducha Świętego — obecna w tajemnicy Kościoła. Jest to nadal obecność macierzyńska, jak potwierdzają słowa wypowiedziane na Krzyżu: „Niewiasto oto Syn Twój”, — „Oto Matka Twoja” (R. M. 24). To macierzyństwo wymagało od Niej już od początku „całkowitego oddania siebie, swojej osoby zbawczym zamierzeniom Najwyższego” (R.M. 39).

„U stóp Krzyża na początek to szczególne zawierzenie człowieka Bogarodzicy, które w ciągu dziejów Kościoła na różne sposoby było podejmowane i wyrażane”. Papież mówi o „Maryjnym wymiarze życia uczniów Chrystusowych” (R.M. 45).

„Ów stosunek synowski, to zawierzenie się Syna. Matka — nie tylko ma Swój początek w Chrystusie, ale także — można powiedzieć — do Niego ostatecznie jest skierowane” (R.M. 46).

Na historyczne aspekty tej nauki zwraca uwagę w R.M. 48. Rolę tajemnicy Wcielenia dla zrozumienia tej nauki rozwija papież w przemówieniu wygłoszonym w Efezie 30. XI. 1979 r. Istotne

¹¹ Tamże, s. 78.

znaczenie ma w tym przemówieniu ukazanie roli Ducha Świętego. Papież — 8. XII. 1981 r. mówi o „szczególnym dialogu miłości i zawierzenia, jaki Kościół naszej epoki prowadzi z Duchem Świętym poprzez Syna Bogarodzicy”¹². Także już 7. VI. 81 r. — w akcie zawierzenia użył formuły:

„Duchu Święty Boże! Który z Ojcem i Synem jedną odbierasz chwałę i cześć! Przyjmij wszystkie te słowa pokornego zawierzenia skierowane do Ciebie w sercu Maryi z Nazaret, Twojej Oblubienicy, Matki Odkupiciela, którą Kościół nazywa również swą Matką”¹⁴. Zawierzenie posiada więc wymiar nie tylko chrystologiczno-eklezjalny, ale także Pneumatyczny a konsekwentnie wprowadza Trynitarny wymiar życia łaski.

4. TEOLOGIA I DUCHOWOŚĆ ZAWIERZENIA, PRÓBA CHARAKTERYSTYKI

a. Prostota i głębia

Jest to być może najlepszy przykład, jak należy rozumieć soborowy nakaz powrotu do źródeł biblijnych. 3. V. 1982 r. Papież mówił (do rodaków): *Patrzymy na wydarzenia dalekie i bliskie poprzez pryzmat tych wiekiustych słów, które zostają wypowiedziane z wysokości Krzyża*.¹⁴ Papież widzi człowieka, świat i jego (aktualną) historię poprzez pryzmat słowa Boga żywego. To pozwala papieżowi naświetlić trudne problemy w sposób wyjątkowo prosty i głęboki zarazem. Jest to teologia prostoty, wolna od pretensjonalności. W tej teologii odkrywamy ten sam stosunek do Boga i prawdy, jaki wylania się ze strofy 10-tej *Pieśni o słońcu niewyczerpanym*;

Za te słowa: „Czemuś mnie opuścił,
Ojcze, Ojcze” — za mej Matki płacz —
Ja na wargach Twoich odkupiłem
dwa najprostsze słowa: Ojcze nasz.¹⁵

Taka prostota poznania teologicznego jest już cechą mistyki.

b. Symbol: człowiek i Kościół

Człowiek rozpoznany na nowo w Słowie Boga, odnaleziony w Sercu Matki — to człowiek który odzyskał swoją podstawową i

¹² Tamże, s. 77.

¹³ Tamże, s. 201.

¹⁴ Tamże, s. 81.

¹⁵ *Poezje i dramaty*, s. 26—27.

ostateczną tożsamość. Papież mówi: „Macierzyństwo jest źródłem tożsamości każdego z nas” (3. V. 82 r. — Rzym).¹⁶ Człowiek poznany „w świetle wiekuistych słów” odzyskuje swoje człowieczeństwo jako żywy, realny znak = symbol Przedwiecznej Miłości Ojca. Największym zagrożeniem dla tożsamości człowieka byłoby oderwanie go od tajemnicy Macierzyństwa, będącej uczestnictwem w Tajemnicy Ojca — przez Syna — w Duchu Świętym.

Najgłębszą treścią symbolu — jest Chrystus — obecny mistycznie w człowieku. W człowieku — a także w dziejach narodu. Dzięki temu pewne miejsca w których toczy się dramat człowieka i narodu mogą być nazwane imionami zaczerpniętymi z Ewangelii: — jak Droga Krzyżowa, Wieczernik lub Kana Galilejska (por. telegram do Prymasa z dn. 2. V. 1980 r.).¹⁷

c. Mistyczne doświadczenie obecności

„Bo czyż jest źródło pełniejsze obecności Chrystusa od Jego Matki?” — mówił Kard. Wojtyła w dniu 14. XII. 1969 r. w Bazylice Mariackiej.¹⁸ Obecność ta, jest doświadczana przede wszystkim w akcie modlitwy zawierzenia. Papież ma także szczególny charyzmat budzenia w duszach ludzkich poczucia obecności Tajemnicy. Tym samym — On jako Osoba i Pasterz jest znakiem dla świata, ukazującym własnym życiem Chrystusa. Jest to znak szczególnie potrzebny dziś, w epoce nawrotu pogaństwa w świecie, który ze szczególnym uporem wyrzeka się Boga jako Ojca.

Jan Paweł II dlatego umieszcza Maryjność Kościoła wśród znaków czasu. 8 grudnia 1981 r. mówi w Bazylice:

„Znaki czasu przemawiają za tym, że znajdujemy się w orbicie wielkiego zmagania pomiędzy dobrem a złem, pomiędzy potwierdzeniem i zaprzeczeniem Boga, Jego obecności w świecie oraz zbawienia, które w Nim ma swój początek i kres.

Czyż znaki te nie wskazują na Niewiastę, wspólną z którą winniśmy zejść na tę krawędź czasu jaką wytycza kończące się stulecie i tysiąclecie?... Czyż właśnie w Niej nie powinniśmy odnajdywać owego męstwa i owej nadziei, które rodzą się z samego serca Ewangelii?”¹⁹

¹⁶ *Maryja Matka zawierzenia*, s. 80.

¹⁷ Tamże, s. 345—346.

¹⁸ *Oto Matka Twoja*, s. 185.

¹⁹ *Maryja Matka zawierzenia*, s. 78.